

Spółeczna Szkoła Podstawowa nr 1 STO w Poznaniu - Spółeczna Jedyńka - powstała na przełomie lat 80. i 90., w okresie dynamicznych przemian ustrojowych i społecznych w Polsce. Jej założenie było efektem oddolnej inicjatywy rodziców poszukujących alternatywy wobec tradycyjnego modelu edukacji. Zainicjowana przez Katarzynę Kruszyńską, szkoła była jedną z pierwszych placówek niepublicznych Poznaniu. W pierwszych latach istnienia placówka mierzyła się z licznymi wyzwaniami, które dotyczyły zarówno sfery organizacyjnej, jak i dydaktyczno-wychowawczej, infrastrukturalnej oraz relacyjnej. Pomimo trudności, dzięki zaangażowaniu społeczności, szkoła nie tylko przetrwała, ale wypracowała unikalny model edukacyjny, który funkcjonuje do dziś.

Największym wyzwaniem w początkowej fazie funkcjonowania szkoły był brak infrastruktury oraz formalnych rozwiązań organizacyjnych. Pierwsze zajęcia odbywały się w mieszkaniu założycielki, później w klubie osiedlowym i klubie seniora. Dopiero z czasem udało się uzyskać dostęp do niewielkiej części budynku dawnej bursy szkolnej. Budynek ten był zupełnie nieprzystosowany do potrzeb placówki edukacyjnej – małe pokoje internatowe wymagały wyburzeń ścian, cyklinowania podłóg, malowania i wyposażenia od podstaw. Wszystkie te prace wykonywali sami rodzice i nauczyciele, często po godzinach pracy zawodowej. Pierwsze klasy powstawały dosłownie z gruzów, a niezbędne meble – takie jak biurka czy tablice – pozyskiwano dzięki darowiznom, m.in. z zagranicy.

Problematyczne były także kwestie finansowe. Szkoła, jako instytucja niepaństwowa, początkowo nie otrzymywała pełnego finansowania z budżetu państwa, co oznaczało, że utrzymanie placówki spoczywało na barkach rodziców, zarządu i darczyńców. Zarówno nauczyciele, jak i członkowie zarządu, podejmowali swoje obowiązki z pełnym zaangażowaniem, często pracując wolontariacko i poświęcając prywatny czas.

Rekrutacja nauczycieli również stanowiła duże wyzwanie. Pracowników Społecznej Jedyńki nie obowiązywała Karta Nauczyciela, a sama forma zatrudnienia była początkowo nieformalna. Kandydaci obawiali się pracy w instytucji o niepewnym statusie prawnym i finansowym. Dopiero osobiste rozmowy, wizyty domowe i zaangażowanie Katarzyny Kruszyńskiej - założycielki - oraz Teresy Śliwińskiej - pierwszej dyrektorki - przekonywały kolejne osoby do współtworzenia szkoły. Nauczycieli przyciągała wizja pracy w małych klasach, partnerskich relacji z uczniami oraz swoboda w doborze metod dydaktycznych.

Szkoła od początku budowała swoją tożsamość na wartościach – zarówno pedagogicznych, jak i wychowawczych. Kierowano się hasłem: „Miłość i mądrość”, inspirowano pedagogiką św. Jana Bosco i chrześcijańskim przesłaniem listu św. Pawła do Koryntian. Program dydaktyczny opierał się m.in. na technikach Célestina Freineta – swobodnej twórczości, korespondencji międzyszkolnej, pracy z fiszkami. Dzieci miały się rozwijać nie tylko intelektualnie, ale także emocjonalnie i społecznie. Zrezygnowano z tradycyjnych zadań domowych – uczniowie mieli realizować cały program w szkole, a w domu odpoczywać i spędzać czas z rodziną.

Szkoła od początku stawiała również na wyjątkową atmosferę. Małe, 14–16-osobowe klasy, indywidualne podejście do ucznia, aktywny udział rodziców w codziennym życiu szkoły oraz przyjazne relacje w gronie pedagogicznym tworzyły przestrzeń, w której uczniowie czuli się bezpieczni i zaopiekowani. Wspólne sprzątanie, organizowanie bali, projektowanie gazetek klasowych, wycieczki do lasu Marcelińskiego czy zajęcia ruchowe w improwizowanych salach gimnastycznych – wszystko to budowało wspólnotę opartą na wzajemnym zaufaniu i współpracy.

Dodatkowym wyzwaniem była potrzeba dostosowania budynku do potrzeb edukacyjnych. Sale lekcyjne wyposażono w dywany i poduszki, co pozwalało dzieciom zmieniać pozycję w czasie zajęć. Biblioteka powstała dzięki ofiarności rodziców, którzy przynosili swoje książki i fundowali meble. Komputery pojawiły się dzięki kontaktom z organizacjami zewnętrznymi. Także zaplecze administracyjne rozrastało się stopniowo – dopiero z czasem szkoła zatrudniła sekretariat, księgowość, personel pomocniczy.

Pomimo początkowego braku formalnego Samorządu Uczniowskiego, uczniowie od początku włączani byli w życie szkoły – pełnili dyżury, tworzyli gazetki, opiekowali się klasowymi roślinami, organizowali wystawy i dekoracje. Budowano w nich poczucie odpowiedzialności za wspólną przestrzeń.

Społeczna Szkoła Podstawowa nr 1 STO w Poznaniu w pierwszych latach istnienia mierzyła się z szeregiem poważnych trudności: lokalowych, finansowych, organizacyjnych i kadrowych. Brak infrastruktury i ograniczone zasoby wymagały ogromnej determinacji, improwizacji oraz poczucia wspólnej misji. Kluczową rolę odegrały zaangażowanie założycieli, nauczycieli, rodziców i dyrekcji – szczególnie pani Teresy Śliwińskiej. Wspólnota, która się wówczas zawiązała, stworzyła unikalne środowisko edukacyjne, w

którym dobro dziecka, jego rozwój i szczęście były nadrzędnymi wartościami. Dzięki tej wyjątkowej energii i wspólnemu wysiłkowi Społeczna Jedyńska nie tylko przetrwała trudne początki, ale zbudowała trwały fundament pod kolejne dekady swojego istnienia.